

Niech żyje  
rząd robotniczy  
i włościański!

#### Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Mk. 44000.—  
bez odnośnienia . 40000.—  
na prowincji miesięcz. 44000.—  
Zagranicą . 80000.—



Niech żyje  
Socializm!

#### Geny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 12000  
Nekrologi . 8000  
zwyčajne . 10000  
drobne za jeden wyraz . 5000  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra  
Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w niedzielę o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej  
Kaźda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia  
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

Numer pojedynczy 15.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 2.

Rachunki płatne w srody.

## Do wszystkich Komitetów Partyjnych, delegatów i delegatek na XIX Kongres Partji i Konferencję Ogólno-krajową kobiet.

Na mocy uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego wyznaczony na dzień 1-go, 2-go, 3-go i 4-go listopada b. r. XIX Kongres Partji z powodu strajku kolejowego zostaje odłożony. O nowym terminie zwołania Kongresu nastąpi osobne zawiadomienie.

### Sekretariat Generalny C. K. W. P. P. S.

C. K. W. P. P. S. na wczorajszym posiedzeniu powziął następującą uchwałę:  
C. K. W. protestuje przeciwko represjom rządowym, stosowanym do strajkujących kolejarzy i oświadcza, że w walce z temi represjami użyje wszelkich rozporządzalnych środków, aż do strajku powszechnego włącznie.

Dzisiaj o godz. 10 rano, w lokalu Komisji Centralnej przy ul. Wareckiej nr. 7, II p. odbędzie się posiedzenie Komisji Centralnej Związków zawodowych.

Na porządku dziennym: sprawy bieżące. Wszyscy członkowie Komisji proszeni są o bezwzględne i punktualne przybycie ze względu na ważność spraw, które muszą być omówione i zdecydowane.

#### KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWOD.

We wtorek, 30 b. m. o godz. 6 po poł. w lokalu przy ul. Wareckiej nr. 7 odbędzie się konferencja Zarządów Związków zawodowych

## Najgłębsze poniżenie Państwa polskiego.

Powoli odsłaniają się kulisy, po za którymi odegrał się trzeci akt tragifarsy chjeno-piastowskiej pod tyt.: „Trzecia rekonstrukcja gabinetu”.

Nowi aktorzy znaleźli się na scenie w podobny sposób, jak to poprzednio uczynił p. Kucharski, który — jak wiadomo — tekę ministra skarbu otrzymał dlatego, że z tupetem oświadczył, jako ma możność otrzymania pożyczki zagranicznej i że ta pożyczka może być uzyskana tylko wówczas, gdy on, p. Kucharski, stanie na czele skarbu. Także to zaufanie ma do niego zagraniczny kapitał!

Za przykładem p. Kucharskiego poszedł p. Korfanty, a za nim p. Chłapowski.

Oto p. Korfanty, podrósłszy w przemysłowe pierze dzięki „Skarbofermowi” oraz konszachtom ze Stinnesami i Boselami, przedstawia się jako jedyny opatrnościowy mąż Polski, mający wyłączność na zaufanie przemysłu górnośląskiego i jako taki, wzamian za tekę ministerjalną, przyrzeka... przeprowadzenie podatku majątkowego, grożąc w przeciwnym razie, że uchwalony przez Sejm podatek może do skarbu Państwa nie wpłynąć z powodu... trudnych warunków, w jakich przemysł wogóle, a przemysł górnośląski w szczególności się znajduje!

Trudności te — zdaniem p. Korfante-go — są bardzo wielkie, ale... znikną, gdy tylko on, p. Korfanty, znajdzie się u steru władzy! Wiecej — trudności te nietylko znikną, ale odróżdzi przemysł, który podatek majątkowy wpłaci nie w markach, lecz w walucie obcej — we frankach francuskich oraz w naturze — pod postacią węgla!

Pan Korfanty te swoją obietnicę ujął nawet w cyfry: przemysł górnośląski ma dostarczyć skarbowi tytułem zaliczki na

m. st. Warszawy: 1) Sprawozdanie z akcji strajkowej w kraju. 2) Akcja ekonomiczna: a) minimum płacy, b) przymusowe stosowanie wskaźnika drożyznianego wyliczanego co tydzień i wypłacanego wstecz, c) sprawa represji wobec ruchu zawodowego.

Wszystkie zarządy Związków obowiązane są przybyć w komplecie.

Sekretariat W. R. Z. Z.

Dziś o godz. 11-ej rano odbędzie się wiec kolejarzy i pocztowców w podwórzu domu Związku metalowców przy ul. Leszno nr. 53. Przemawiać będą posłowie tow. tow.: Kuryłowicz, Gardecki i inni.

podatek majątkowy 50 milionów franków francuskich w połowie w gotówce, w połowie w wekslach, inne zaś podatki spłacać ma w naturze — węglem, dla kolei, miast, urzędników i instytucji rządowych!

Z tem przychodzi p. Korfanty! Dobrodziejstwo to jednak tylko za kulisami tragifarsy chjeno-piastowskiej wygląda tak ponęnie. Oglądane obiektywnie stanowią uciechę jedynie dla Lewjatana. Przemysł górnośląski bowiem przechodzi obecnie przesilenie, wywołane tem, że za dostawy węgla za granicę otrzymuje franki francuskie, dewizy i weksle, na które nie ma zapotrzebowania, których kurs w dodatku spada. W obawie waloryzacji przemysł ten chce się prędzej pozbyć nagromadzonych franków oraz weksli, aby uniknąć strat na ich zmianie i ich dyskonie. Poza tem zaprzestanie biernego oporu w zagł. Rubry wywołuje wśród przemysłowców obawę zmniejszenia się eksportu, a tem samem obniżenia ceny węgla — i to każe mu zapewnić sobie dostawy rządowe na zgóry omówionych dogodnych warunkach. Stąd ten „patriotyczny” gest płacenia wszystkich podatków w naturze!...

Z tem przychodzi do rządu z ramienia przemysłowców p. Korfanty i za to otrzymuje tytuł wice-Witosa! Zupełnie jak p. Kucharski, gdy wzamian za tekę ministra skarbu „obećcywał” pożyczkę zagraniczną! W podobnych warunkach przychodzi również do władzy p. Chłapowski, który jako nowy minister rolnictwa, przynosi obietnicę dostarczenia wzamian podatku majątkowego 50.000 wagonów zboża na eksport za granicę, obiecując w imieniu obszarnictwa zrzeczenie się tych korzyści, jakie osiągnęłyby, gdyby samo zajęło się paskiem wywozowym.

I za tem również kryje się podstęp, bo obszarnictwo, zagrożone tem, że waluty z eksportu musiałyby oddać do skarbu, woli się zrzec z góry tych walut, wiedząc, iż rząd do eksportu zboża powoła ich własne obszarnicze organizacje. A dzięki wywozowi obszarnicy tak podnoszą ceny na rynku krajowym, że zwróca sobie sownie podatek majątkowy.

W ten sposób cały ciężar zarządzeń skarbowych przerzuci się na szerokie masy proletaryzowanej drożyzną ludności.

Stronnictwa lewicy domagały się, aby jeszcze w tym roku ściągnąć wielkie sumy z podatku majątkowego. Stronnictwa rządowe wnioski ten odrzuciły. A teraz z podatku majątkowego robi się jakąś „faskę”, jakąś „ofiara” klas posiadających! W rzeczywistości zaś za tą „faską” i „ofiara” ukrywa się pospolity geszt i dobry zarobek.

Sposób, w jaki pp. Korfanty i Chłapowski wchodzi do Rządu, jest najgłębszym poniżeniem Państwa polskiego. Oznacza on nie coś innego, jak to, że Państwo polskie za rządów Chjeno - Witosa nie może zmuszać kapitalistów i obszarników do żadnych świadczeń tak, jak innych obywa-

teli, ale musi poprzestawać na dobrowolnych „datkach” z ich strony. Jest to zupełna kapitulacja Państwa wobec kapitału i obszarnictwa. PP. Korfanty i Chłapowski wprowadzili do naszego życia gospodarczego potworną zasadę, że kapitaliści i obszarnicy nie płacą podatków, lecz składają „datki”. Zupełnie tak, jak w średnich wiekach duchowieństwo. Wprowadzili zarazem inną jeszcze zasadę: że ministrowie wchodzi do gabinetu na podstawie swoich osobistych stosunków z określonymi grupami kapitalistów i jako gwarant ich „datków”. To, co gdzieindziej odbywa się wprawdzie, ale za kulisami, w sposób ukryty i wstydliwie zamaskowany — to u nas obecnie odbywa się wprost bezwstydnie. P. Korfanty wchodzi do Rządu dlatego, że ma obiecane od kapitału górnośląskiego dla skarbu 50 mil. franków, p. Chłapowski — dlatego, że inaczej obszarnicy nie dająby 50 tys. wagonów zboża...

I to głębokie poniżenie autorytetu Państwa i Rządu, tę niesłychaną kapitulację przed klikami kapitalistyczno - obszarniczymi, taki sposób mianowania ministrów — Chjeno - Piast nazywa „rekonstrukcją” i „wzmocnieniem” Rządu!...

## Walka o regulację płac.

Przed kilku dniami opracowany został przez Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej projekt „Ustawy o obowiązku stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania”, i rozesłany dla zaopiniowania do zainteresowanych organizacji robotników i przedsiębiorców.

W ten sposób Rząd, za pośrednictwem Min. zadość uczynił swemu przyrzeczeniu, złożonemu delegacji Komisji Centralnej Związków Zawodowych przez p. Witosa (o czem w swoim czasie informowaliśmy czytelników „Robotnika”), iż złoży w Sejmie wniosek, zmierzający do:

1) przymusowego, automatycznego regulowania zarobków, odpowiednio do zmian drożyzny,

2) ustalenia minimum zarobków dla robotników całego przemysłu,

3) tygodniowego obliczania zmian kosztów utrzymania przez Komisję przy Gł. Urz. Statyst.

Projekt Rządu nie zadowala robotników i ich organizacji, gdyż załatwia wymienione kwestje dwuznacznie i połowicznie, a nawet wręcz dla robotników niewygodnie.

W art. 1 projektu ustawy przewidziane jest, że zakres jej działania obejmuje jedynie te zakłady pracy, które objęte są działaniem ustawy o czasie pracy, przytem wyłącznie zakłady, zatrudniające powyżej 4 pracowników najemnych. W ten sposób od działania ustawy wyłączonyby ogromne rzesze najemników, zatrudnionych w drobnych warsztatach takich przemysłowców, jak drzewny, skórzany, metalowy i inne, i oddanoby ich na łup wyzysku drobnych przedsiębiorców.

Organizacje robotnicze, w których szeregach stoją obok siebie robotnicy z wielkiego przemysłu i z drobnych warsztatów, zgodzić się na tego rodzaju załatwienie tej sprawy nie mogą.

W tym samym artykule mówi się dalej, że „wysokość wszystkich płac zarobkowych w każdym okresie płatniczym winna być obowiązkowo regulowana przez zastosowanie odpowiedniego wskaźnika zmian kosztów utrzymania, określonego dla danego okresu przez komisje dla badania zmian kosztów utrzymania”.

Przy tem sformułowaniu tego artykułu pozostawia się furtkę dla przedsiębior-

ców, by tam, gdzie niema organizacji robotniczej, nie płacić raz na tydzień, lecz czynić to w takich terminach, jakie są najwygodniejsze dla przedsiębiorstw, t. j. miesięcznych lub dwutygodniowych.

Dalej projekt przewiduje, że o ile płaca robotników jakichś gałęzi pracy przekracza również złotą (przerachowanie we frankach szwajcarskich) płacy tejże kategorii robotników z czerwca 1914 r., to przepis o przymusowym stosowaniu wskaźnika w takich gałęziach pracy nie obowiązuje. Jest to perfidne przemycanie ustanowienia granic maksymalnych zarobków robotniczych zamiast, jak żądają organizacji zawodowe, wprowadzenia nieprzekraczalnego minimum zarobkowego.

W ten sposób ministerjum pracy ustawowo chce ograniczyć prawo robotnika do oznaczania ceny na swój jedyny tower — siłę roboczą i do realnego podnoszenia poziomu swego bytu.

Zamiast tego przepisu organizacje robotnicze wysunąć winny żądanie ustanowienia minimum zarobków robotnika, równego kosztowi utrzymania 4-osobowej rodziny robotniczej, wyliczonego przez komisję przy Gł. Urz. Statystycznym.

W art. 2 projekt przewiduje „zastosowanie (wskaźnika) do obliczania płac zarobkowych w okresie płatniczym, następującym po okresie badanym”; — zamiast tego domagać się należy stosowania wskaźnika do płac niezwłocznie po ogłoszeniu wyników obliczeń Komisji Statystycznej, tak, by jaknajbardziej zbliżyć termin wypłat do końcowego terminu obliczeń.

Wart. 3 projekt powiada, że „... długość okresu, dla którego oblicza się wskaźnik, ustali Rada ministrów na wniosek min. pracy i opieki społecznej, po porozumieniu się z ministrem przemysłu i handlu”.

Chadecki minister nie ma odwagi powiedzieć odrazu o tygodniowych okresach obliczeń drożyzny, jak tego się domagają związki zawodowe, a chce uzależnić ustawowo częstotliwość obliczeń od instrukcji Lewiatana i od „dobrej woli” Rady ministrów.

Organizacje robotnicze domagają się muszą wyraźnego stwierdzenia w tej sprawie, że po jej wejściu w życie zwykłe drożyzny obliczać się będzie raz na tydzień.

Ten pobieżny przebieg projektu min.









